POSŁANIEC

POLSKO - KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

MESSENGER OF POLISH CATHOLIC CHURCH

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i naukowym.

Rok II. Newark, N. J., Niedziela, 24-go Sierpnia 1924 r. No. 34.

Copy 3 cents. Pojedyńczy Nr. 3 centy.

PRZEDPŁATA: ROCZNIE $2.00 — PÓŁROCZNIE $1.00.

KS. JÓZEF ZIELONKO, Wydawca. 74—13th Avenue.

STAROŻYTNA REPUBLIKA SAN MARINO.

Blisko 1600 lat temu, około 350 roku ery naszej, pewien kamieniarz imieniem Marinus, w Dalmacji, przyjął Chrystyanizm po wielu latach ogłoszono go świętym ztąd nazwa "San Marino". Fakt ten, nie jest sam w sobie interesującym, w długiej liście różnych świętych, cierpiących za swe przekonania religijne — ale Marinus zasługuje na uznanie jako twórca i fundator wolnej republiki, najmniejszej i najstarszej w świecie "San Marino".

Ten Ojciec i nauczyciel wolności, postanowił ujść prześladowań w własnym kraju Dalmacji — przeprawił się na drugi brzeg Adrjatyku, do miasta Rimini. Po kilku jednak latach zmuszony był ukryć się przed prześladowaniem na górę Titonę. Na płaszczyźnie tej góry żył wiele lat. Chrześciaństwo się rozszerzało. Cesarz Konstantyn wydał edykt tolerancyjny. Góra Titone była nawiedzaną przez wielu chrześcian a Marinus czczony jako bojownik wolności. Księżna, do której posiadłości należała góra Titone, ofiarowała tę posiadłość chrześcianom z tą myślą, że będzie tam zbudowany klasztor. Marinus jednak utworzył republikę.

Obszar republiki San Marino wynosi 32 kwadratowe mile. Niektóre miasta Amerykańskie zajmują więcej ziemi, aniżeli ta, mikroskopijna republika. Więcej też ludzi pracuje w budynku Equitable, aniżeli mieszka w tym lilipucim kraju.

W końcu 18-go stulecia, Kardynał Alberoni, papieski gubernator Romagni, podbił pod swą władzę republikę. Mieszkańcy kraju, odnieśli się do papieża. Papież Klemens XII zarządził plebiscyt. Poraz pierwszy w historji zaszedł wypadek, że wszyscy jednogłośnie oświadczyli się za wolnością swego kraju. Kiedy wielki Napoleon podbijał pod swą władzę całą Europę. Kiedy wszystkie ludy drżały zbojaźni utraty swej niepodległości. Mieszkańcy San Marino wysłali swego delegata Antonio Onafri, do wielkiego zdobywcy Napoleona. Kiedy Napoleon zapytał się czego żąda, odważny bojownik wolności Onafri, odpowiada: "Panie! Jedną rzecz co możesz uczynić dla nas w San Marino, to zostaw nas w spokoju." Tak się teq stało. Na wielkim Kongresie w Wiedniu, San Marino miało swego przedstawiciela.

Włochy nigdy nie miały większego patrjoty nad Garibaldiego. W 1849 roku w zwycięzkiej wojnie z Austrją Garibaldi schronił się z swą armją w San

Marino. Austrjacy próbowali obleżenia ale odstąpili od swego zamiaru. Za tę pomoc udzieloną Garibaldiemu i jego armji, przy złączeniu Włoch, Król Viktor Emanuel II zagwarantował nietykalność republiki San Marino.

Stany Zjednoczone największa republika w świecie i San Marino najmniejsza republika w świecie, żyją w największej przyjaźni od czasu wielkiej światowej wojny.

Góra Titone, nie należy do największych gór. 2500 stóp wysoka, na wschodniej płaszczyźnie od Apeniu, na linji z Wenecji do Pesaro.

Jeżeli drzwi białego domu są otwarte dla każdego Amerykańskiego chłopca, to w San Marino tysiąc razy jest większa sposobność dojścia do najwyższego dostojeństwa. Najwyższy urząd wedle praw krajowych, spełnia regent kapitan. Co sześć miesięcy są wybory dwóch regentów, którzy łącznie z parlamentem zarządzają tym niezwykle małym krajem. Z 12-stu tysięcy ludności tego kraju, każdy ma sposobność zostać najwyższym urzędnikiem państwa.

1600 lat, San Marino żyje życiem ludzi wolnych. Przesunęły się granice państw; zmieniły nazwy różne kraje; poprzedzały różne dynastje, a popowstawały nowe. Upadały jedne narody, a powstawały nowe. San Marino jedna i jedyna wolna republika, w całym szeregu szesnastu wieków, przygląd asię wszystkiemu i wszystkim z dumą, że umiała ustrzedz swej niepodległości.

Oby wzorem republiki San Marino, chciały wszystkie narody kochać swój kraj, skój naród, swoją wolność, swój honor, swoje Ja.

Polacy! Bierzcie przykład od wolnych ludzi i bądźcie pionierami wolności ogólnej, a zadowolenie wewnętrzne będzie cząstką wiecznego szczęścia, które od was nigdy nie będzie odjęte.

CO PISAŁ KS. HODUR W 1901 ROKU W BROSZURCE „NOWE DROGI A CO CZYNI DZISIAJ

Ks. Józef Lebiedzik-Zawistowski — Okopiszczak wydał w 1919 roku taką oto odezwę:

Do Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Franciszka Hodura i P. T. Duchowieństwa Kościoła Polskiego Narodowego w Ameryce Północnej.

Poufne.

Zbliża się termin IV-go zwyczajnego Synodu Kościoła Narodowego, na którym to Synodzie między innemi ma być załatwiona sprawa nominacji biskupów-sufraganów.

Na III-cim Synodzie w Chicago, Ill., nominowano wprawdzie 4ch biskupów elektów, ale 2ch z nich w międzyczasie z Kościoła wystąpiło, tj. ks. Cichy i ks. Plaga, trzeci ks. Bonczak z godności zrezygnował zaś czwarty Gawrychowski, aczkolwiek nie zrezygnował, to jednak wobec rozbicia listy za skreślonego uważany być musi a przynajmniej powinien.

Nie przesądzając, jak delegaci świeccy zapatrywać się będą na sprawę, wobec nader ważnej chwili, jaką jest nominowanie biskupa i wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi kościołowi w razie niefortunnego oboru, uważam za potrzebne zwrócić uwagę P. T. Duchowieństwa na pewne okoliczności a mianowicie:

Ks. Walenty Gawrychowski jest stałym kandydatem na biskupa, wytrwale dążącym do celu, bez wszelkich skrupułów i przy zastosowaniu wszelkich środków, bez względu na prostą nawet przyzwoitość. Nie liczy się z tem, co będzie korzystniejszem dla Kościoła, ale co zaspokoi jego ambicje i da mu zwycięstwo.

Przypominam fakt, że na IIIcim Sy-

nodzie obesłał ks. Gawrychowski delegatów z Buffalo, gdzie dopiero od kilku dni był proboszczem, zaś z Rochester, N. Y., nie dopuścił delegatów, a to dlatego, że delegaci z Rochester byliby przeciwni nominacji ks. Gawrychowskiego, mając świeżo w pamięci jego nieszlachetne i arcy-niechrześcijańskie czyny. Parafianie zaś w Buffalo byliby każdorazowego swego proboszcza proponowali na biskupa nie ze względu na osobę księdza, ale ze względu na fakt, że w Buffalo był proboszczem ks. bp. Kamiński i dlatego Buffalo uważa to za punkt honoru mieć i nadal biskupa proboszczem.

Pozwalam sobie przypomnieć inne okoliczności które wskażą, jak niefortunnym byłby taki wybór.

Wszyscy wiemy o tem, że ks. Gawrychowski był w Ameryce święconym przez śp. biskupa Kozłowskiego, który poprawił święcenia udzielone ks. Gawrychowskiemu przez ks. bpa. Kamińskiego, który podobnież uczynił, poprawiając święcenie biskupów Carfory i Villatego, który ks. Gawrychowskiemu udzielali dziewiczych święceń kapłańskich. W końcu wiemy, że ks. Gawrychowski głosi jednak uparcie, że był w Warszawie święconym, a nawet był profesorem w Seminarjum duchownem w starym kraju.

To kłamliwe twierdzenie nie przeszkadzało by może ks. Gawrychowskiemu w uzyskaniu biskupstwa w innym kościele, ale jest bezwarunkowo niemożliwem w Kościele Narodowym, bo stwierdza, że ks. Gawrychowski wstydzi się kapłaństwa narodowego i podaje w wątpliwość ważność jego święceń Jakżeż tedy może być biskupem w kościele, który poniża kościół? Już ten fakt wystarcza, aby kandydatura ta była skreślona, bo żadna szanująca się instytucja podobnych "prozelitów moralnych" na czoło wypychać nie będzie. Ale gdybyśmy nawet opuścili ten fakt, pytam się, czy jest rzeczą moralną dawać społeczeństwu na przewodnika ks. Gawrychowskiego? Któż jest ten ks. Gawrychowski?

Przybył ze starego kraju podobnoś fornal dworski, bez wykształcenia, początkowo pracował w majnach jako zwyczajny robotnik, douczając się w wolnych chwilach czytać pisać. To jest jedyny, zdaje się, szlachetny rys charakteru ks. Gawrychowskiego. Bo skoro tylko nauczył się pisać i czytać to zaraz z robotnika przekształcił się na "księdza" i zatruwał szlachetne dusze polskiego chłopa. Tak przynajmniej wygląda praca apostolska ks. Gawrychowskiego na parafiach.

Chicope, Mass., do dnia dzisiejszego klnie go za nadużycia w parafii tej dokonane.

Do dziś dnia brzmi w uszach ludu przysięga świętokradzko tamże złożona.

Baltimore, Md., czy potrzeba przypominać skandale tamże przez ks. Gawrychowskiego aranżowane?

Pogłoski o powodach śmierci ks. Z. a pijaństwa skandaliczne, a choroba, spowodowana nadmiernem używaniem trunków?

Bayonne, N. J., jeszcze dzisiaj opowiada o rekordowem pijaństwie i połączonych z niem skandalach.

Rochester, N. Y., jest skarbnicą anegdotek tego samego rodzaju. Ponadto skandaliczny stosunek z mężatkami A. N. i Sz. oszustwa, na jakie zostali narażeni liczni obywatele-narodowcy przy zakupowaniu gruntów we Florydzie za jego pośrednictwem. Pijatyki na plebanii i bijatyki z ks. F. L.

Skandal z nauczycielką Stanisławą. A aby ratować swoją zaszarganą pozycję w Rochester, płakał wielokrotnie publicznie, zaś dobrodzieja swego ks. Bonczaka obmawiał na zgromadzeniu ogólno-parafialnem, że ks. Bonczak pragnąc dostać 1 parafję w Rochester,

podkopuje egzystencję jego, chociaż to było notorycznem kłamstwem.

W Buffalo, N. Y., znów mówią o nadużyciu zaufania pewnej już dziś nieżyjącej wdowy, która uczyniła go opiekunem sierot. — W Brooklynie, N. Y., o rozłączeniu małżeństwa. Dotychczas mężatka, która opuściła męża, przefarbowawszy włosy rude na jasno blond, siedzi na plebanji w Buffalo, jako kuzynka „ks. bpa. elekta".

Dokończenie nastąpi.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Przed kilku tygodniami, Nowy Świat, pismo dzienne w New Yorku, w kilku numerach, napadło na pana A. Paryskiego za to, że niby w tygodniku swoim A. Echo, umieszcza artykuły z innych pism, niepodając źródła, z którego czerpie materjał do swego pisma. Był to bardzo brzydki, chamski i plugawy napad, jak na pismo, tak też i na osobę p. Paryskiego.

Nie obchodzi nas wcale, ani strona napadająca, ani napadnięta, ale to, że co Nowy Świat zarzucił komuś, okazało się prawdziwem w Nowym Świecie.

Ameryka Echo, z 10 Sierpnia 1924go roku na stronicy 16-tej w kolumnie 5ej umieściła naukowy artykuł pod tytułem: "Czy wiecie o tem, że w Stanach Zjednoczonych jest przeszło 3,300,000 osób nie umiejących ani czytać, ani pisać, którym przysługuje prawo głosowania."

"Jugo-Sławia posiada najmniejszą w świecie flotę, która się składa z kilku monitorów do służby na Dunaju". Razem różnych takich wiadomości 22.

Nowy Świat w niedzielnem wydaniu z dnia 17-go Sierpnia b. r. na stronicy 14-tej, w kolumnie 4-tej pod tytułem: "Rzeczy ciekawe" zamieścił 12 wiadomości na stronicy 15-tej w kolumnach 3 - 4-tej, pod tytułem: "Eucyklopedja" 6 wiadomości. Reszta tych wiadomości jest rozmieszczoną w różnych miejscach tak, że czytelnik, rzeczywiście musi podziwiać mądrość redaktorów Nowego Świata za tak pracowite i naukowe wiadomości.

Nieświadomość, czy też lenictwo nożyczkowych redaktorów Nowego Świata, przeoczyła jedno, a mianowicie, w Ameryce Echo było napisane: "Joseph Conrad, słynny nowelista jest Polakiem, a rzeczywiste jego nazwisko jest J. Conrad-Korzeniowski."

Ponieważ pan J. Conrad jeszcze żył, Am.a-Echo miała prawo tak napisać, wszystkie pisma a między niemi i Nowy Świat, pisały pośmiertne nekrologi o J. Conradzie, wobec tego, powinni byli w niedzielnem wydaniu z 17-go sierpnia napisać zamiast "jest polakiem" był polakiem. Zrozumiano!....

Nożyczkowi redaktorowie pozują na wielkość; chcą być kierownikami polskiego kulturalnego życia; urabiać opinję między polskim ludem, tymczasem okazuje się, że są to zwykli wyżeracze cudzego dorobku afeszyści, łapichłopi i koltunerja nieumiejąca się zachować etycznie, w obec kulturalnego społeczeństwa. I tacy oto, śmią się wciskać na czoło polonji..

Krakowski Nowy Dzwonek w 5-tym numerze na stronicy 120etej w artykule: "Co należy wiedzieć o żydach" podkreśla to że żydzi od dzieciństwa w Cbederach uczą się jak zdobywać pieniądz i panowanie nad światem, i jak podbijać pod swoją moc wszystko i wszystkich. W tym samym duchu pisze też "Głos Ludu w Częstochowie i ubolewa nad zalewem żydowstwa w Polsce. Nam się ta sprawa zupełnie inaczej przedstawia. żydzi są wszędzie panami na pierwszem miejscu, dlatego, że żydzi mają ambicję samostanowienia o sobie. żyd nigdy się nie zgodzi na podrzędne stanowisko i dla tego widzimy żydów pierwszymi w przemyśle, handlu, wszelkich naukach w polityce, literaturze, historji, medycy-

nie, chemji, palestrze, finansach a nawet religji.

Weźmy religję, 66 ksiąg żydowskich w których opisane jest życie królów i wodzów narodu żydowskiego, wojny i napady, a nawet dość pikantne historyjki o Abrahamie, Locie z córkami, Esterce z Holafernesem, Samsonie i Dalili, Dawidzie, Urjaszu i Absalonie. Polacy uznali za pismo przez samego Boga napisane. żadna literatura świata nie jest w takiem poważaniu i nie jest tak czczoną i rozpowszechnioną między wszystkimi narodami jak literatura żydowska. żaden z pisarzy świata starożytnego i dzisiejszego nie jest w takiej czci i sławie, jak autorowie żydowscy. My wiemy że świat egzystuje miljony lat. Wykopaliska poświadczają kulturę ludzką z przed 50-ciu a nawet więcej tysięcy lat. Jednak powołujemy się na początek świata z przed niespełna 6 tysięcy lat — bo tak napisano w biblji, a biblja jest niczem innem jak tylko historją narodu żydowskiego. Skoro na więcej nas niestać jak tylko na to, co nam żydzi narzucili, lub może samiśmy to przyjęli. Nie narzekajmyż na żydów. Ani ich bojkotujmy bo to nieładnie poniewierać tych od których się otrzymało wszystko a nawet zbawienie.

Redaktorzy katolickich gazet, księża wszystkich wyznań a szczególnie polscy rzymsko-katolicy niech mniej bacza na formułki, a więcej się przykładają do ćwiczeń duchowych to się przekonają. że w narodzie polskim jest taka sama siła, moc, potęga jak i u żydów.

żydów rabini uczą w hederach samodzielności. Niechżeż nasi księża uczą tego samego, to w kilkunastu latach, Lud Polski będzie okryty chwałą dostojeństwa po całym świecie, a dobrobyt i bogactwo będzie udziałem wszystkich.

Nie zazdrość, nie narzekanie nie niezaradność, nie bojkot, nie plugawienie i nieupodlanie Polaków na korzyść obcych — Ale wytężona praca w celu udoskonalenia i podniesienia Ludu Polskiego, niech nam wszystkim towarzyszy. Wtedy nie będziemy potrzebowali bojkotować żydów i pisać o żydach ujemnie. Dobrym jest żyd Askenoży, Strassburger, Gliwic. Starajmy się o to aby i reszta żydów byli tacy sami. Albo my im dorównajmy nauką, sprytem, bogactwem i samodzielnocią.

Proszeni są wszyscy, którzy otrzymują naszą gazetkę aby opłacili prenumeratę. Już 10 miesięcy jak pismo nasze służy dobrej sprawie. Prosimy o pomoc w wydawaniu pisemka. Każdemu. który zapłaci gazetkę za czas zaległy damy w premji dwie bardzo pouczające książki „Jak ludzkość szuka Boga" i „O Zmartwychwstaniu Jezusa".

O RÓŻNYCH RELIGJACH I SEKTACH.

Tem się tłómaczy postępowanie proroków, gdy się wielkim krokiem zbliżał koniec ich ludu. Już Ozeasz sprawę tak rozumiał, że upadek (świecki) Izraela jest rzeczą postanowioną od Boga. Zapowiadając śmierć państwa o calali religję; Jehowa wykonywa własne swe zamiary, nie bacząc na interesy narodowe Izraela. Jednakże Amos np., choć wróży upadek, nie mówi, że to ma być upadek ostateczny i blizki; owszem gdy nawet Izrael zginie, z jego ruin powstanie Izrael nowy. Wierzy on poniekąd w powrót dynastji Dawida i tu po raz pierwszy wypowiedzianą jest nadzieja messjanistyczna która równoważy beznadziejną wróżbę upadku. Owoż, gdy w królestwie Izraelskiem pojęcie Boga, wytworzone przez proroków, robiło z upadku Sanearji" zdarzenie ważne w historji religijnej, Juda, gdzie Jahwizm dotychczas prowadził żywot spokojny pod dynastją Dawidową — przygotowany był by odziedziczyć treść przemian, jakie się tam odbyły. Jahwizm w królestwie Judzkiem przybrał charakter powierzchowny i zmięszał się z pierwiastkami obcemi, zwłaszcza syryjskiemi i fenickiemi. Panowanie Athalli przebudziło duchy, ale dopiero w połowie VIII w. występuje pierwszy wielki prorok Judy-Jezejasz. On, wraz z Micheaszem, przeciąga punkt ciężkoci religji izraelickiej z północy na południe. Jezejasz pogłębił wielce pojęcie bóstwa.— Postęp ten streszcza się w imieniu „Święty Izraela", jakie nadał Jehowie. W imieniu tem mieszczą się dwie idee sprzeczne: Święty, znaczy z jednej strony, że jest to Bóg niedostępny, nieporównany, Bóg w najwyższem znaczeniu tego słowa, Bóg jedyny, a bogowie innych ludów — są elilim, to znaczy „nicości". Bóg wszechświata—

jednakże Izraela uczynił swym ludem — i chociaż tron jego jest w niebie, siedzibę swoją obrał na Syonie:

MISJE DAWNIEJ A TERAZ.

Podtrzymują jeszcze panowanie papieskie nad światem, oraz chcą nazad umocować go na tronie Bożym nowożytni wędrowni duchowni, Jezuici, i przez nich otumanione dewotki.

Założycielem tego wędrownego duchowieństwa, był hiszpański rycerz, Ignacy Loyola. Loyola brał zbrojny udział w wojnach religijnych po stronie papieża i cesarza, niszcząc życie tych, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo tyranom; ranny w bitwie nie mogąc już mordować więcej niewinnych ofiar, postanowił w inny sposób mścić się na czcicielach Boga. Zorganizował bandę z podobnych sobie łotrzyków, przyodział ich w habity, i ci mieli iść na świat cały, i nanowo pod jarzmo papieskie wpędzać wszystkie Ludy świata, jako misyonarze papiescy pod przywdzianym płaszczykiem religji Chrześciańskiej. Każdy taki rycerz był poddawany pewnym próbom, a gdy się okazał zdolnym do tego dzieła, musiał złożyć następującą przysięgę:

Kościół Polski Katolicki przy zbiegu ulic Wilsey & Warren. — Nabożeństwa w niedzielę, o godzinie 10:30 przed południem; nauka dla dzieci o 3-ej po południu.

Rodacy, braliście udział w nabożeństwach, których nierozumiecie. Boiluż z Was mówi łacińskim językiem?

Przybywajcież więc licznie na nabożeństwa odprawiane w języku ojców naszych — w języku naszym, polskim.

Wszystkich zapraszamy

Komitet i Proboszcz.